

## Znane na świecie zdjęcie przedstawia lubelskich Żydów

Małgorzata Szlachetka | 07.10.2012 , aktualizacja: 07.10.2012 12:58



Zofia Sznajdman-Rydz ze zdjęciem przedstawiającym jej dziadka, z archiwum Teatru NN

**Zdjęcie, które jest na świecie jedną z ikon historii Żydów Europy Wschodniej zostało zrobione w Lublinie. Opowiadamy jego historię.**

- Na tym zdjęciu jest mój dziadek Szmul Sznajdman, co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Podobno zrobił je znany fotograf, który przed wojną dokumentował życie Wschodniej Europy - mówi "Gazecie" Zofia Sznajdman-Rydz.

Razem z rodzicami i mężem wyjechała z Lublina do Szwecji po antysemitkiej nagonce z marca 1968 roku. Pani Zofia nie pamięta, od kiedy fotografia jest w jej rodzinnym archiwum. Po latach zobaczyła ją na wystawie w Yad Vashem. Zdjęcie było powiększone do dużych rozmiarów.

---

- To jest fotografia bardzo znana na świecie, ale znajdujące się na niej postaci do tej pory były anonimowe - podkreśla Wioletta Wejman z Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, której Zofia Sznajdman-Rydz opowiedziała rodzinną historię.

Fotografia znalazła się w polskim wydaniu wspomnień "Mój Lublin" autorstwa Róży Fiszman-Sznajdman, mamy Zofii. Jej opis zamieszczony w książce brzmi: "Mełamed z dziećmi w chederze przy ul. Ruskiej, około 1930 r.". Ani słowa o tym, że na zdjęciu jest teść autorki.

Chederów w Lublinie przed wojną nie brakowało. Były m.in. na Jatecznej, Szerokiej i Zamkowej.

Dzieci uczyły się tam czytać po hebrajsku, poznawały też Torę.

"Rozpoczęła się lekcja, siedziało 20, 25 dzieci i mełamed, nauczyciel. Przyszedł, usiadł sobie na wysokim krześle: "Ptasięta, kureczki moje. To jest litera A. Powtórzcie". "To jest litera A alef". Głosiki nędzne, malutkie. "Głośniej mówią, kociętka". Wszystkie nazwy zwierzątek. Tak nas określał. I tak mogliśmy siedzieć godzinę, dwie, trzy nad alef, aż to zostało wbite do głowy" - to fragment Wspomnień Mariana Milsztajna, który urodził się w Lublinie w 1919 roku (cytat za stroną [www.teatrnn.pl](http://www.teatrnn.pl)).

Wśród relacji publikowanych przez Teatr NN znalazły się także wspomnienia Izydora Sznajdmana, ojca Zofii Sznajdman-Rydz. Dowiadujemy się z nich, że nasz bohater miał cheder na Kalinowszczyźnie między garbarniami "(...) Brykmana, Eichenbauma i Zylbersztajna. Tam na ulicy Okólnej 11. Był tam mały domek, ojciec dzierżawił go. I tam miał cheder. Była bida i nędza niesamowita."

Kto jest autorem zdjęcia? Pani Zofii w tym kontekście kojarzy się nazwisko "Wiśniak". Nie pamięta już, kiedy i od kogo je usłyszała. Być może podobne zdjęcie widziała w jakimś albumie?

Czy to może być znany na świecie fotograf Roman Vishniac, który przed wybuchem II wojny światowej fotografował sceny z życia polskich Żydów? Trafił nawet do aresztu, bo został posądzony o szpiegostwo. W sierpniu 1939 roku udało mu się przedostać do Francji.

Jednak jest jeszcze Alter Kacyzne, drugi znany fotograf żydowskiego świata sprzed Zagłady i to jemu powszechnie przypisywane jest autorstwo zdjęcia Szmula Sznajdamana. Alter Kacyzne robił zdjęcia na Lubelszczyźnie w latach 20. XX wieku. W Lublinie był kilkakrotnie. Zginął w 1941 roku w Tarnopolu.